

STANOWISKO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA

z dnia 15 listopada 2016 r.

w przedmiocie ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Po zapoznaniu się z uchwaloną przez Sejm w dniu 4 listopada 2016 r. ustawą o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (druk sejmowy nr 880, 920 i 920-A, druk senacki nr 321), Krajowa Rada Sądownictwa zgłasza następujące uwagi.

Trybunał Konstytucyjny jest organem państwa o szczególnej randze i znaczeniu dla porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, zaś istotą Jego zadań i kompetencji jest ochrona Konstytucji, jej nadrzędności i szczególnej mocy prawnej, jak również ochrona praw i wolności, które Konstytucja gwarantuje obywatelom. Trybunał Konstytucyjny istnieje w polskim porządku prawnym od ponad trzydziestu lat. Znaczenie Jego roli, kompetencji i pozycji dla tego porządku wynika z ukształtowanej przez te lata koncepcji przyjętej przez ustawodawcę. Swoboda ustawodawcy w zakresie kształtowania podstaw prawnych funkcjonowania Trybunału jest zatem, w ocenie Rady, ograniczona. Ustawodawca, jest bowiem z jednej strony związany zasadami, normami i wartościami konstytucyjnymi wyznaczającymi silnie umocowaną pozycję Trybunału w systemie organów państwa, jak również przepisami konstytucyjnymi kształtującymi jego organizację, kompetencje i zasady działania.

Krajowa Rada Sądownictwa nie akceptuje jakichkolwiek prób obniżania rangi Trybunału, jego znaczenia dla porządku prawnego, dotychczasowego poziomu rzetelności i sprawności, czemu Rada dała wielokrotnie wyraz w przyjętych dotychczas opiniach czy stanowiskach. Podkreślenia bowiem wymaga, że preambuła Konstytucji zobowiązuje ustawodawcę do tego, by „działaniu instytucji publicznych zapewnić rzetelność i sprawność”, zaś dla osiągnięcia tego celu konieczne jest zapewnienie odpowiedniego fundamentu prawnego w ustawie. Co oczywiste, częste zmiany przepisów regulujących funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego (opiniowana ustawa stanowi już czwartą nowość normatywną w tej materii w ciągu ostatniego roku), stanowią realne utrudnienie dla normalnego funkcjonowania sądu konstytucyjnego, którego codzienna praca jest niezwykle istotna dla całego porządku prawnego.

W ocenie Krajowej Rady Sądownictwa, przedstawiony do zaopiniowania i uchwalony już projekt ustawy, nie realizuje wskazanych wyżej celów – co więcej, nie spełnia on elementarnych warunków poprawnej legislacji, jak również podstawowych zasad racjonalnego prawodawstwa.

Jedną z reguł wywodzących się z ogólnej zasady demokratycznego państwa prawnego, jest zasada poprawnej legislacji. Funkcją tej zasady jest nie tylko zapewnienie, aby prawo regulujące stosunki między władzą publiczną a obywatelami było stanowione w sposób prawidłowy, ale także aby służyło osiągnięciu wyznaczonych celów, dla których wiodące znaczenie ma gwarancja pewności i bezpieczeństwa prawnego. Istotą zasady poprawnej legislacji jest dążenie do osiągnięcia przez prawodawcę celu w postaci spójnego, pozbawionego sprzeczności, stabilnego i jednolitego systemu prawnego, będącego podstawą prawidłowego funkcjonowania państwa prawa. W doktrynie prawa konstytucyjnego o zasadzie poprawnej legislacji mówi się, jako o systemie ściśle powiązanych ze sobą dyrektyw, adresowanych do prawodawcy, wskazujących jak należy dokonywać zmian prawa w państwie prawnym. Z wyrażonej w art. 2 Konstytucji zasady państwa prawnego wynika nakaz przestrzegania przez ustawodawcę zasad poprawnej legislacji (por. m.in. uzasadnienie wyroku TK z dnia 24 lutego 2003 r., sygn. akt K 28/02; OTK ZU nr 2A/2003, poz. 13). W tej kwestii wielokrotnie dotychczas wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny, który w jednym ze swych orzeczeń wskazał, że nakaz przestrzegania zasad poprawnej legislacji „jest funkcjonalnie związany z zasadami pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz ochrony zaufania do państwa i prawa”, a same zasady poprawnej legislacji „obejmują również podstawowy z punktu widzenia procesu prawotwórczego etap formułowania celów, które mają zostać osiągnięte przez ustanowienie określonej normy prawnej. Stanowią one podstawę oceny, czy sformułowane ostatecznie przepisy prawne w prawidłowy sposób wyrażają wysławianą normę oraz czy nadają się do realizacji zakładanego celu” (zob. uzasadnienie wyroku TK z 24 lutego 2003 r., sygn. K 28/02, OTK ZU nr 2/A/2003, poz. 13). Wielokrotnie też Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że każdy przepis powinien być skonstruowany poprawnie z punktu widzenia językowego i logicznego (zob. uzasadnienie wyroku TK z dnia 17 maja 2005 r., sygn. akt P 6/04; OTK ZU nr 5A/2005, poz. 50). Trybunał przyjmował, że już samo ujęcie rozwiązań prawnych w sposób nieprecyzyjny, niejednoznaczny i powodujący istotne wątpliwości prawne oraz posługiwanie się pojęciami niezdefiniowanymi, prowadzi do stwierdzenia, że tego typu regulacja zawiera szereg błędów natury legislacyjnej i nie może być uznana za poprawną z punktu widzenia zasad stanowienia prawa (por. uzasadnienie wyroku TK z dnia 17 grudnia 2002 r., sygn. akt U 3/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 95). Co więcej, przepisy o niedookreślonej (niewystarczająco określonej) lub niezrozumiałej treści należy uznać za sprzeczne z wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą poprawnej legislacji (zob. uzasadnienie wyroku z dnia 13 września 2005, sygn. akt K 38/04, OTK ZU nr 8A/2005, poz. 92).

Zasada poprawnej legislacji jest pokrewna zasadom techniki prawodawczej, jako że istotne naruszenie tych zasad stanowi równocześnie o złamaniu konstytucyjnej zasady poprawnej legislacji (por. uzasadnienie wyroku TK z dnia 12 grudnia 2006 r., sygn. akt P 15/05; OTK ZU nr 11A/2006, poz. 171). W dorobku orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że zasady techniki prawodawczej należy postrzegać jako prakseologiczny kanon, który powinien być respektowany przez ustawodawcę w demokratycznym państwie prawnym (zob. uzasadnienie wyroku TK z 21 marca 2001 r., sygn. akt K 24/00; OTK ZU nr 3/2001, poz. 51).

Ustawa budzi zatem szereg wątpliwości co do zgodności z dyrektywami prawidłowego procesu prawotwórczego, zawartymi w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. z 2016 r. poz. 283). Istotne jest w tym kontekście, że ustawodawca w zasadzie nie powinien odstępować od zawartych tam zasad, które są powszechnie uznawanymi regułami konstrukcji tekstu normatywnego i przez to umożliwiają jego prawidłowe zrozumienie w procesie wykładni (por. uzasadnienia wyroków TK z dnia 26 listopada 2003 r., sygn. akt SK 22/02, OTK ZU nr 9A/2003, poz. 97; z dnia 29 października 2003 r., sygn. akt K 53/02, OTK ZU nr 8A/2003, poz. 83). Jakkolwiek naruszenie reguł zawartych w tym rozporządzeniu nie wywołuje z mocy prawa żadnych ujemnych skutków, to jednak ten akt prawny zawiera bardzo ważne zalecenia dotyczące tworzenia aktów prawnych, ustalając standardy poprawnej legislacji, a tym samym także standardy poprawnej interpretacji przepisów.

W ocenie Krajowej Rady Sądownictwa nie ulega wątpliwości, że istnieje ścisła zależność między zasadami redagowania a zasadami interpretowania tekstów prawnych, gdyż interpretacja polega na zrozumieniu i ustaleniu woli prawodawcy.

Treść uchwalonej w dniu 4 listopada 2016 r. przez Sejm ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego nie spełnia, w ocenie Rady, wymagań wynikających z zasad poprawnej legislacji i zasad techniki prawodawczej. Ten akt normatywny podważa stabilność systemu prawnego w zakresie ustrojowym, zawiera szereg niejasnych, nieprecyzyjnych i niespójnych unormowań, nie przystających do funkcjonujących od wielu lat regulacji prawnych, przez co nie odpowiada nie tylko zasadzie poprawnej legislacji, ale nie spełnia też wymagań wynikających z zasad techniki prawodawczej.

Zgodnie z art. 197 Konstytucji, ustawa powinna określać „organizację Trybunału Konstytucyjnego oraz tryb postępowania przed Trybunałem”. Są to zarazem kwestie, które w ten sposób powinny zostać przez ustrojodawcę uregulowane, by działaniu tej instytucji publicznej „zapewnić rzetelność i sprawność”.

Dyspozycję art. 197 Konstytucji realizuje w obecnym stanie prawnym ustawa z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. z 2016 r. poz. 1157). Ustawa ta w pierwszym rozdziale zatytułowanym "Właściwość i ustrój Trybunału Konstytucyjnego" zawiera przepisy regulujące status sędziego Trybunału Konstytucyjnego, w tym jego prawa i obowiązki, określa kryteria stawiane kandydatom na stanowisko sędziego oraz procedurę desygnowania osób, spośród których można zgłaszać Sejmowi kandydatów na stanowisko sędziego konstytucyjnego, a także tryb i przebieg postępowania dyscyplinarnego. Opiniowana ustawa powieli zatem regulacje zawarte w obowiązującym obecnie akcie prawnym, mieszczącym się w zakresie przedmiotowym art. 197 Konstytucji.

W myśl art. 197 Konstytucji, ustawa powinna określać „organizację Trybunału Konstytucyjnego” oraz „tryb postępowania przed Trybunałem”. Ustrojodawca ustanowił zatem wymaganie wprowadzenia formy ustawowej dla określenia organizacji sądu konstytucyjnego i procedury rozpoznawania spraw. Należy przyjąć, że tak określony zakres przedmiotowy zakreślony w Konstytucji dla materii ustawowej jest wynikiem przyjęcia założenia, że kwestie związane ze statusem sędziów Trybunału, co do zasady powinny być zastrzeżone materii konstytucyjnej. Nie jest bowiem pożądaną sytuacją, w której dochodzi do zbyt częstych modyfikacji regulacji ustawowych, mogących zachwiać niezależnością Trybunału i mieć wpływ na niezawisłość jego sędziów.

Analiza historyczna podstaw prawnych dotychczasowego funkcjonowania Trybunału potwierdza intencje ustrojodawcy po dokonanej w 1989 r. transformacji ustrojowej. Istotne jest także, że od momentu utworzenia Trybunału Konstytucyjnego gwarantowana była zasada autonomii regulaminowej Trybunału przez przepisy kolejno obowiązujących konstytucji. Art. 33a Konstytucji PRL z 1952 r. zakładał, że „właściwość, ustrój i postępowanie Trybunału Konstytucyjnego określa ustawa”. Podobnie zakres ustawy o Trybunale ujmował art. 77 tzw. *Małej Konstytucji* z 1992 r., który przewidywał, że "właściwość, ustrój i postępowanie Trybunału Konstytucyjnego określa ustawa". Obecnie obowiązujący art. 197 Konstytucji odsyła do ustawy w węższym zakresie niż poprzednio obowiązujące przepisy, obejmując materią ustawową tylko kwestie organizacji i trybu postępowania przed sądem konstytucyjnym i przyznając w ten sposób ustawodawcy zwykłemu znacznie skromniejszą rolę niż w odniesieniu do sądów powszechnych, administracyjnych i Sądu Najwyższego (por. L. Garlicki, uwagi do art. 197, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, t. IV*, Warszawa 2005, s. 2). W myśl tego przepisu, ustawodawca ma prawo, a zarazem obowiązek, ukształtowania organizacji i trybu postępowania przed Trybunałem na poziomie ustawowym

w taki sposób, aby Trybunał mógł efektywnie wykonywać kompetencje określone w art. 188 i art. 131 ust. 1 Konstytucji.

Krajowa Rada Sądownictwa wskazuje, wbrew wywodowi zawartemu w uzasadnieniu projektu, że art. 197 Konstytucji wyraża normę określającą granice aktywności prawodawczej ustawodawcy do uregulowania wskazanych w niej materii. Przepis ten ogranicza zatem zakres regulacyjnej swobody ustawodawcy. Ustawa, o której mowa w art. 197 Konstytucji, musi mianowicie tak określać organizację Trybunału i tryb postępowania przed nim, aby Trybunał był zdolny sprawnie realizować wszystkie wyznaczone mu Konstytucją zadania. Ustawodawca nie może przy tym wykraczać poza ten zakres regulacji, a akt normatywny, który tego warunku nie spełnia, jest naruszeniem art. 197 Konstytucji.

Konstytucja w art. 194, art. 195 i art. 196 normuje podstawowe elementy statusu sędziego Trybunału m.in. w zakresie zasady niezawisłości sędziowskiej, dziewięcioletniej kadencji bez prawa do ponownego wyboru i związanej z tym nieusuwalności z urzędu, warunków pracy i wynagrodzenia stosownych do sprawowanego urzędu i obowiązków, zakazu przynależności do partii politycznych i związków zawodowych, zakazu prowadzenia działalności publicznej niedającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów oraz funkcjonowania immunitetu sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Wszystkie zasady i gwarancje zostały w odniesieniu do sędziów Trybunału wyraźnie ustanowione w Konstytucji, a sprecyzowane (dookreślone) w ustawie z 22 lipca 2016 r., przez co obecnie obowiązująca ustawa reguluje wymienione kwestie w sposób zupełny. Krajowa Rada Sądownictwa nie dostrzega uzasadnionych podstaw wprowadzenia do porządku prawnego odrębnej ustawy regulującej wyłącznie kwestie obejmujące status sędziego Trybunału tym bardziej, że zagadnienia te są ściśle związane z organizacją Trybunału Konstytucyjnego. Podział regulacji spraw Trybunału Konstytucyjnego na dwa odrębne akty normatywne może doprowadzić do problemów interpretacyjnych, czy nawet poziomej sprzeczności tych ustaw.

Wskazać należy, że w dotychczas obowiązującym porządku prawnym kwestia zakresu przedmiotowego regulacji zawartych w każdej kolejnej ustawie o Trybunale Konstytucyjnym nie budziła wątpliwości. W ustawach z dnia 1 sierpnia 1997 r. i z dnia 25 czerwca 2015 r., wydanych w związku z dyspozycją art. 197 Konstytucji, zawarte były przepisy dookreślające (doprecyzowujące) normy wynikające z art. 194, art. 195 i art. 196 Konstytucji, dotyczące statusu sędziów Trybunału. Ustawodawca uznawał bowiem, że kwestia doprecyzowania regulacji odnoszących się do statusu sędziów Trybunału, w zakresie nieunormowanym bezpośrednio w Konstytucji, należy do sfery szeroko rozumianej organizacji Trybunału

Konstytucyjnego, a więc mieści się w zakresie przedmiotowym wyznaczonym granicami dyspozycji art. 197 Konstytucji.

Niezależnie od powyższego Krajowa Rada Sądownictwa wskazuje, że ustawodawca przed wprowadzeniem zmian ustrojowych powinien wnikliwie rozważyć zarówno argumenty przemawiające za wprowadzeniem określonych rozwiązań prawnych, jak i argumenty przeciwnie. Rozważania te powinny znaleźć odzwierciedlenie w uzasadnieniu projektu ustawy, bowiem w przeciwnym razie nie ma możliwości oceny zasadności i racjonalności proponowanych zmian. Brak odpowiedniej analizy na etapie procesu legislacyjnego, w szczególności, gdy zmiany dotyczą funkcjonowania organu o tak fundamentalnym znaczeniu dla porządku prawnego, może mieć negatywny wpływ na funkcjonowanie państwa.

Ustawodawca powinien dążyć do wzmocnienia pozycji i niezależności Trybunału Konstytucyjnego i niezawisłości sędziów Trybunału, czemu nie służy podejmowanie nieustanne nowych, niespójnych inicjatyw ustawodawczych, bez głębszej refleksji co do celów jakim mają służyć i skutków dla stabilizacji systemu prawnego.

Omawiana ustawa nie służy zapewnieniu odpowiedniej do regulacji konstytucyjnej pozycji Trybunału. Przykładem mogą być choćby przepisy dotyczące nawiązania stosunku służbowego, treści roty ślubowania, ograniczeń w podejmowaniu dodatkowych zajęć przez sędziów, postępowania dyscyplinarnego, składanych zaświadczeń o zdolności do wykonywania obowiązków sędziego ze względu na stan zdrowia, czy składania i publicznego ujawniania oświadczeń majątkowych. Nie do zaakceptowania jest wprowadzenie takich regulacji, które przewidują z mocy prawa skutek równoważny zrzeczeniu się przez sędziego urzędu (tj. w sytuacji nieprzekazania do 31 marca każdego roku „zysków” z tytułu posiadanych akcji na cele publiczne – art. 11 ust. 4, niezłożenia w terminie oświadczenia o działalności gospodarczej prowadzonej przez małżonka – art. 13 ust. 4 – czy też oświadczenia majątkowego – art. 14 ust. 8). Takie propozycje nie przystają standardom wypracowanym w polskim systemie prawnym, są wprost niezgodne z art. 194 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji. Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego wybierani są na dziewięcioletnią kadencję, której zakończenie przed upływem okresu wskazanego w Konstytucji, w żadnym razie nie może być uzależnione od wykonania przez sędziego obowiązków ustalonych przez ustawodawcę w tak dowolny sposób, naruszający również zasadę proporcjonalności. Taki zabieg legislacyjny ma bowiem skutki tożsame z usunięciem sędziego TK z urzędu przed końcem kadencji, do czego władza ustawodawcza nie ma żadnych podstaw konstytucyjnych.

Krajowa Rada Sądownictwa stwierdza, że analiza szeregu przepisów przedłożonego aktu, nie pozwala na zrekonstruowanie precyzyjnych norm prawnych przy wykorzystaniu powszechnie uznawanych reguł wykładni. Wobec tak elementarnych zastrzeżeń Rada nie może odnieść się szczegółowo do poszczególnych rozwiązań, nie przystających do ugruntowanych w obowiązującym systemie prawnym zasad.

Rada zwraca ponadto uwagę na lakoniczność uzasadnienia projektu. Zgodnie z art. 34 ust. 2 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P. z 2012 r., poz. 32 ze zm.) uzasadnienie projektu ustawy powinno wyjaśniać m.in. potrzebę i cel wydania ustawy, przedstawiać rzeczywisty stan w dziedzinie, która ma być unormowana, wykazywać różnicę pomiędzy dotychczasowym, a projektowanym stanem prawnym, przedstawiać przewidywane skutki społeczne i prawne, przedstawiać wyniki przeprowadzonych konsultacji, a także informować o przedstawionych wariantach i opiniach, w szczególności jeżeli obowiązek zasięgnięcia takich opinii wynika z przepisów ustawy. Przedstawione uzasadnienie nie spełnia tych wymagań w stopniu elementarnym, w szczególności nie przedstawia w sposób rzetelny i wyczerpujący oceny dotyczącej skutków ustrojowych, społecznych i prawnych, co w istocie utrudnia sformułowanie kompleksowej opinii do projektu poprzez odniesienie się także do motywacji projektodawcy. Brak odpowiedniego uzasadnienia projektu stanowi istotne naruszenie procedury legislacyjnej, w szczególności gdy uwzględni się, że normowana w projekcie materia ma charakter ustrojowy o znaczeniu podstawowym i budzi poważne wątpliwości i zastrzeżenia.

Z uzasadnienia projektu wynika, że projektodawca zamierza uregulować całokształt zagadnień związanych z funkcjonowaniem Trybunału Konstytucyjnego w kilku ustawach, nie uzasadniając jednocześnie celowości i racjonalności takiego rozwiązania i nie przedstawiając projektów pozostałych ustaw, co dla analizy poprawności całokształtu regulacji, ma niezwykle istotne znaczenie. Projektodawca wyraża także zamiar wprowadzenia Kodeksu Etyki Sędziego Trybunału Konstytucyjnego jako odrębnego aktu prawnego, nie wskazując jednak w jakim trybie i w jakiej formie zamierza to uczynić. Ponadto należy zauważyć, że zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy, zasady wyboru sędziego Trybunału ma określać Regulamin Sejmu. Tymczasem w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 grudnia 2015 r. (sygn. akt K 35/15; OTK ZU nr 11A/2015, poz. 186), Trybunał Konstytucyjny wyraźnie stwierdził, że „procedura wyboru sędziego TK nie jest wyłącznie wewnętrzną kwestią organizacji prac izby i rozdziału kompetencji między jej organy wewnętrzne. Wybór sędziego Trybunału na indywidualną dziewięcioletnią kadencję stanowi jedną z konstytucyjnych gwarancji pozycji ustrojowej Trybunału oraz statusu jego sędziów, a terminowe uzupełnianie wakującego stanowiska sędziego Trybunału jest

obowiązkiem właściwych organów państwa. Stąd też to na ustawodawcy spoczywa powinność unormowania problematyki terminu zgłoszenia kandydatury sędziego w sposób, który będzie gwarantował ochronę konstytucyjnej kadencji sędziego Trybunału, nieprzerwany tok wypełniania zadań przez sąd konstytucyjny, a także efektywność, transparentność i rzetelność całego procesu wyborczego”.

Niezależnie od sformułowanych wyżej uwag i spostrzeżeń o charakterze ogólnym wskazać należy, odnosząc się do uchwalonych już przepisów, dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów Trybunału, że jak dotychczas nie były one przedmiotem orzekania Trybunału. Jest to niewątpliwie wynikiem starannego i wnikliwego doboru osób, którym ten zaszczytny urząd jest powierzany. W dotychczasowej praktyce funkcjonowania Trybunału raz jedynie zdarzyła się sytuacja, w której Prezes Trybunału wyznaczył posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego, podczas którego miała zostać oceniona zasadność powołania rzecznika dyscyplinarnego w związku z wątpliwościami co do walorów etycznych jednego z wybranych sędziów Trybunału. Ze względu jednak na to, że przed planowanym posiedzeniem Zgromadzenia Ogólnego, sędzia ten zrzekł się urzędu, Trybunał Konstytucyjny nie podjął działań, które mogły prowadzić do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Brak zatem w tym zakresie jakiegokolwiek praktyki. Jednocześnie jednak poważne wątpliwości budzą propozycje regulacji zawartych w ustawie jako mające charakter daleko bardziej restrykcyjny niż przepisy obowiązujące w odniesieniu do sądów powszechnych. Nie sposób zgodzić się z tak odmienną od dotychczas stosowanych reguł koncepcją, w której z „naruszenia Kodeksu Etycznego Sędziego Trybunału Konstytucyjnego” uczyniono delikt dyscyplinarny. Rozwiązanie to należy ocenić jako naruszające art. 195 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym „sędziowie Trybunału Konstytucyjnego w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji”. Tymczasem ustawodawca powtarza ten konstytucyjny przepis w art. 6 ustawy, a już w kolejnym art. 7 zakłada podległość sędziów Trybunału normom *Kodeksu*, który nie tylko nie znajduje podstaw w normach zawartych w Konstytucji, ale nie jest nawet aktem prawa powszechnie obowiązującego.

Pozostając jeszcze w problematyce postępowania dyscyplinarnego warto zauważyć, że uchwalona ustawa zakłada, że to Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK ma stwierdzać wygaśnięcie mandatu sędziego na skutek prawomocnego orzeczenia sądu dyscyplinarnego o złożeniu sędziego z urzędu. Tymczasem orzeczenie dyscyplinarne o tej treści w drugiej instancji wydaje sąd dyscyplinarny składający się z pięciu sędziów Trybunału. Rozwiązanie takie może prowadzić do sytuacji, w której Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK nie wyda

uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu sędziego, tym samym blokując rzeczywistą skuteczność prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego i uniemożliwiając uznanie, że faktycznie nastąpiło wygaśnięcie mandatu, co nie pozwoli Sejmowi na obsadzenie stanowiska sędziego TK, wobec braku podstaw formalnych do stwierdzenia, że jest ono wolne.

Wobec przedstawionych uwag i spostrzeżeń Krajowa Rada Sądownictwa krytycznie ocenia przedstawioną do zaopiniowania ustawę, z naświetlonych powyżej przyczyn nie odnosząc się szczegółowo do poszczególnych rozwiązań w niej zawartych.